

Delegalizujemy wasz strajk i wracajcie do roboty!

8 lutego 2019

Rekwizycja cywilna – tak się nazywa instrument, który zastosował właśnie rząd Antonio Costy. Strajkujące od 30 stycznia pielęgniarki mają natychmiast wrócić do pracy. Te, które nie podporządkują się nakazowi, zostaną dyscyplinarnie zwolnione.

Rządzący Portugalią gabinet Costy nie radzi sobie z zaspokojeniem podstawowych potrzeb pracowników sfery budżetowej. Kilka dni temu informowaliśmy, że strajk podjęli nawet pracownicy służb bezpieczeństwa. W listopadzie budynek parlamentu był szturmowany przez uczestników demonstracji policjantów. W ostatnich latach strajkowali też: kolejarze, pracownicy metra oraz zatrudnieni w aparacie sprawiedliwości. Największe poruszenie społeczne towarzyszy jednak strajkowi w służbie zdrowia.

Pielęgniarki strajkowały od 30 stycznia w placówkach na terenie całego kraju. W tym czasie odwołano ponad 1000 zabiegów. Był to kolejny etap buntu w służbie zdrowia, którego najmocniejszym akcentem był 40-dniowy strajk, który zakończył się 3 stycznia podpisaniem porozumienia z wybranymi grupami zawodowymi. Oczekiwania pielęgniarek nie zostały jednak zaspokojone.

O co dokładnie walczą? Główne żądanie pielęgniarek to zwiększenie liczby personelu w placówkach publicznej służby zdrowia o 20 tys. osób. Domagają się również natychmiastowej wypłaty łącznie ponad 1,5 mln euro tytułem zaległości za nadgodziny. Ważny jest również postulat objęcia wszystkich pracowników szpitali publicznych 35-godzinny tygodniem pracy. Obecnie prawo do takiego harmonogramu przysługuje tylko części personelu placówek służby zdrowia.

Problem mają zwłaszcza te zatrudnione na kontraktach przez zewnętrzne spółki, co jest pokłosiem reform wprowadzonych przez poprzedni neoliberalny rząd. One muszą pracować w tygodniu przez minimum 40 godzin, a często jeszcze dłużej. Związki zawodowe domagają się zaprowadzenia realnej równości na tym polu.

Na jakiej podstawie rząd chce zakazać strajku? Zgodnie z portugalskim prawem rekwizycja cywilna pozwala na natychmiastowe zwolnienie dyscyplinarne osób, które w sposób niezgodny z przepisami prowadzą odmowę pracy. W przypadku niezastosowania się do nakazu przerwania protestu strajkujący mogą zostać w trybie przyspieszonym postawieni przed sądem. W przypadku pielęgniarek pretekstem było finansowanie strajku z publicznych zbiorów, działanie zakazane w Portugalii, a także nagranie telefoniczne, na którym szefa Izby Pielęgniarskiej Any Rita Cavaco, rozmawia z jedną przywódczynią protestu, udzielając jej rad dotyczących prowadzenia sporu. Takie konsultacje również nie są w iberyjskim kraju dozwolone.

Konstytucja Portugalii przewiduje, że rząd może ogłosić rekwizycję cywilną tylko w wyjątkowych, a zarazem poważnych sytuacjach. W przeszłości likwidował on w ten sposób protesty kolejarzy i personelu spółki TAP, największego państwowego przewoźnika lotniczego.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu